

WPROWADZENIE

Przeobrażenia społeczne i kulturowe oraz struktury życia społecznego i kulturowego charakterystyczne dla pewnego historycznego przypadku narodowego, czyli Polski na przełomie XX i XXI wieku, można przedstawiać i analizować, umieszczając je na trzech uznanych w Wielkiej Tradycji socjologicznej poziomach agregacji społecznej, począwszy od poziomu całego społeczeństwa, narodu i państwa, przechodząc przez poziom społeczności regionalnych i lokalnych i skończywszy na poziomie jednostek. Podobnie jak w książce *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność* niekwestionowanym bohaterem analiz empirycznych i studiów historycznych i porównawczych, poziomem specjalnego zainteresowania badaczy był poziom mezo, czyli poziom społeczności i zbiorowości składających się na mapę „Polski lokalnej”.

Warto przypomnieć, że *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność* dotyczyły stanu społecznego i kulturowego Polski lokalnej lat 90. XX wieku, analizowanego przede wszystkim z perspektywy tradycji i dawności ujmowanych zarówno teoretycznie – w kontekście teorii wspólnot, teorii tożsamości, teorii ideologii – jak i empirycznie, dzięki uwzględnianiu rezultatów wielu badań terenowych prowadzonych przez socjologów i antropologów w różnych społecznościach lokalnych. Przypomnijmy, że tradycja i dawność – różnorodnie postrzegane i ujmowane – stanowiły również istotny składnik pomieszczonych w omawianym tomie analiz, zogniskowanych na lokalnym wymiarze polityki czy specyficznym rodzaju lokalności, jakim są pogranicza narodowe zamieszkiwane przez stare i nowe mniejszości narodowe i etniczne.

Tom „Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu” jest nie tylko kontynuacją wspomnianego tomu, rozwinięciem wielu występujących tam wątków i kategorii, ale chyba czymś więcej – mianowicie świadectwem zainteresowania jego autorów „różnicą” i „różnorodnością”, sprowadzonymi do poziomu Polskiej Lokalnej z wysokich pięter refleksji nad osobliwościami kultury ponowoczesnej. Innymi słowy, drugi tom „Oblicz lokalności” ma za „zadanie intelektualne” nie tylko dowodzić racji oczarowania lokalnością, ale i wskazywać, że można fascynować się różnicą i różnorodnością nie tylko jako kategorią metatoretyczną, kluczową dla współczesnych nauk humanistycznych, ale i kategorią myślenia i działania potocznego w warunkach społeczności lokalnych, których kultury – choć narażone na wpływy niektórych składników kultury ponowoczesnej – sztandarowymi postaciami tej kultury nie są.

Autorzy tego tomu, których w większości zaliczyłabym do badaczy terenowych o ambicjach teoretycznych, zwracają uwagę na wielorakość i odmienność zarówno w sferze instytucji, jak i wartości, struktur społecznych i procesów usytuowanych w przestrzeni materialnej i społecznej, określonej historycznie i terytorialnie. Zebrane w tomie artykuły spaja – co już powiedziano – nie tylko zainteresowanie ich autorów terytorialnymi społecznościami lokalnymi, ale nawet coś w rodzaju fascynacji różnorodnością typów społeczności lokalnych, ich wewnętrznych struktur i powiązań zewnętrznych. Można powiedzieć, że w swych opisach i wyjaśnieniach funkcjonowania społeczności lokalnych (lub ich segmentów) umieszczonych w różnych częściach Polski, zwłaszcza północnej, wschodniej i południowej, na wiele sposobów zwracają uwagę na formy i konteksty przejawiania się tam „różnorodności”.

W tym tomie – mówiąc skrótowo – kategoria „różnorodności” jest kategorią podstawową, która pozwala, z jednej strony, porządkować zebrany różnymi metodami materiał empiryczny, z drugiej zaś spaja rozmaite style postrzegania i wyjaśniania rzeczywistości lokalnej, dostępnej w codziennym doświadczeniu Polaków przełomu wieków. Wydaje się, że „różnorodność” jest kategorią opisu rzeczywistości lokalnej, a także wnikliwego jej objaśniania, która pozwala ustalenia badaczy o tak różnych warsztatach i specjalizacjach badawczych – a świadczy o tym choćby tematyka zebranych w tym tomie artykułów – ze sobą porównywać i dostrzegać powinowactwa kryjących się za nimi wyborów aksjologicznych. Dzięki zogniskowaniu uwagi badaczy na formach i kontekstach „różnorodności lokalnej” można dopiero dostrzec jak ogólnonarodowe i ogólnopaństwowe instytucje i wiązki wartości ulegają – pod wpływem wielu czynników – rozszczepieniu i rozproszeniu, a także docenić rolę lokalnych i regionalnych czynników w tworzeniu odmienności kulturowej na poziomie narodu i państwa.

Warto też zaznaczyć, że „różnorodność” jako kategoria opisu rzeczywistości była dobrym łącznikiem w rekonstrukcjach powiązań między społecznością lokalną a społecznością narodową, kulturą lokalną a kulturą narodową, tradycją regionalną a tradycją ogólnonarodową, polityką lokalną a polityką państwową. Takim łącznikiem, który – jak mam nadzieję ujawniają zebrane w tomie teksty – uniknął Scylli „różnicy” i „różnorodności” jako szczególnie ostatnio modnego i wpływowego hasła ideologicznego, które pozwala osądzać działanie instytucji i praktyki ludzi i grup, i Charybdy ateoretycznej konstatacji niepowtarzalności społeczności lokalnych i kultur lokalnych, przedstawianych jako specyficzne, spójne łady społeczne i porządki kulturowe.

Dzięki tym dwóm kategoriom negującym abstrakcyjne i uogólniające dyskursy na temat społeczności lokalnych (np. dyskursy, w których społeczność lokalna czy kultura lokalna analizowane są z punktu widzenia kategorii spójności, systemu czy jednolitości) analizy zawarte w tomie odwołujące się do polskich badań terenowych oraz studiów historyczno-porównawczych sprawiają, że: „rozproszona wielość i odmienność staje się wartością przeciwstawianą groźnej totalności i ujednoliceniu”¹.

Tom jest zbiorem artykułów o wielorakiej proveniencji dziedzinowej (przeważają artykuły autorstwa socjologów, antropologów i historyków) odnoszących się do społeczności lokalnych usytuowanych przede wszystkim na pograniczach wielokulturowych i wielonarodowych (Pomorze, Warmia i Mazury, Śląsk Opolski, pogranicze wschodnie) oraz na ziemiach historycznych cechujących się tradycjami lokalnymi i regionalnymi znaczącymi w procesach budowania tradycji ogólnonarodowej i ogólnopaństwowej (Małopolska, Wielkopolska, byłe Księstwo Łowickie).

Wśród najważniejszych pytań stawianych przez autorów pojawia się pytanie o charakter i miejsce tożsamości zbiorowej i indywidualnej oraz „różnorodności” w interpretowaniu lokalności jako zjawiska kulturowego i zjawiska psychospołecznego. Pytania te stawiane są przez autorów na czterech polach problemowych: polu relacji lokalności i narodu, polu relacji władzy i obywatelskości oraz polu relacji tradycja–pamięć oraz tożsamość zbiorowa i polu relacji pogranicza i wielokulturowości.

Tego rodzaju polom odpowiada w pewnym stopniu struktura tej pracy zbiorowej; w ramach tych czterech pól w centrum uwagi badaczcy znajduje się przede wszystkim charakter i intensywność powiązań

¹ A. Jawłowska, *Słowo wstępne w: Różnica i różnorodność: o kulturze nowoczesnej. Szkice krytyczne*, Wyd. Fundacja Humaniora, Poznań 1996.

między podstawowymi kategoriami socjokulturowymi odwołującymi się (pośrednio lub bezpośrednio) do kategorii różnorodności. Te powiązania to: po pierwsze – między lokalnym i narodowym, po drugie – między władzą lokalną a centralną, po trzecie – między tożsamością narodową i tożsamością lokalną czy regionalną, po czwarte – między tradycjami lokalnymi a tradycjami narodowymi i narodowo-państwowymi.

Ten zbiór artykułów stanowi nie tylko próby dokumentacji oraz rozumienia różnorodności powiązań między poziomem mezo a poziomem makro, ale również próbę zdiagnozowania różnorodności podmiotów zbiorowych (głównie instytucji społeczeństwa obywatelskiego) występujących i funkcjonujących na poziomie mezo i mających – co nie mniej istotne – wielorakie odniesienia do różnych form poziomu makro i mikro. Innymi słowy, w centrum uwagi są takie podmioty zbiorowe jak wielkie miasta (Poznań, Szczecin)², instytucje społeczne Kościołów oraz różnego typu stowarzyszenia i towarzystwa; również elity lokalne konkretnych miasteczek czy gmin, lokalne instytucje centralnej władzy państwowej lub grupy sąsiedzkie czy rodziny.

*

Na zakończenie raz jeszcze powróćmy do kwestii zasadniczych, a mianowicie do podstawowego pytania: co warto badać, gdy obiektem naszego zainteresowania badawczego i zaangażowania społecznego są współczesne społeczności lokalne w Polsce.

Przed wszystkim zebrane artykuły mają zwrócić uwagę na istotność teoretyczną i jednocześnie praktyczną problematyki społeczności lokalnych i kultur lokalnych, przy uwzględnieniu dwóch przenikających się zjawisk: na „cień globalizacji” w zbiorowościach lokalnych i „cień romantycznej tradycjonalizacji” w tychże zbiorowościach. Mają zaznaczyć, że chcemy zajmować się społecznościami lokalnymi, jednocześnie poszukując podstaw aksjologicznych i instytucjonalnych ich odmienności i zwracając uwagę na zasadę mimikry tych społeczności lokalnych do struktur i wzorców narodowych czy ponadnarodowych, a także na strategię różnienia się, a nawet oporu kulturowego jako sposobu radzenia sobie z rzeczywistością narodową i ponadnarodową w ramach społeczności lokalnych.

² Zajmowanie się tym podmiotem odróżnia tom drugi „Oblicz lokalności” od tomu pierwszego; w pierwszym tomie uwaga autorów skupiona była na małych lub bardzo małych społecznościach lokalnych.

Pragniemy zwrócić uwagę na istotność określania podstawowych motywów aksjologicznych zajmowania się współczesnymi postaciami społeczności lokalnych. Zebrane artykuły, które powstały w związku z prowadzonym przeze seminarium w IFIS PAN i spotkaniem grupy roboczej na Zjeździe Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w Poznaniu (2004 rok) zwracają uwagę na te konstrukcje i rekonstrukcje rzeczywistości lokalnej w jej kulturowym i politycznym wymiarze, które wiążą się z projektem ich interpretacji, jaką można by określić mianem ideologii „złotego środka”. Mianowicie takiej, w której nie ma miejsca dla wizerunku społeczności lokalnej jako skansenu społecznego, ekonomicznego czy kulturowego, jako świata spójnych wartości tradycyjnych, zamkniętych w wartościach odrębności i ustawicznej reprodukcji kultury ludowej czy kultur wiejskich i miejskich, które są uznane za kultury reprezentujące jakąś gorszość, zaściankowość, prowincjonalność wobec „lepszey” kultury, „wyższej”, np. kultury narodowej czy kultury uniwersalnej. Chodzi tu o przeciwstawienie się utopii retrospektywnej, która może przyjąć postać utopii prospektywnej, czyli przeniesienie do przyszłości kultur lokalnych, skansenowych, jako wyrazistej opozycji dla abstrakcyjnej kultury globalnej i ujednoliconej przestrzeni wartości w ramach narodu czy całego kontynentu.

Ta ideologia „złotego środka” ma – warto sobie z tego zdać sprawę – mocne podstawy socjologiczne. Po pierwsze – zwraca uwagę na charakter, funkcje i składniki „oprawy instytucjonalnej” – korzystając z terminu Raymonda Arona – różnorodności socjokulturowej społeczności lokalnej. Chodzi o zwrócenie uwagi na różnorodność konkretyzacji „oprawy instytucjonalnej”: na jej reliktowe i te najnowsze elementy (np. nowe media, odwołujące się do doświadczeń lokalnych).

Kierunkuje ta ideologia uwagę na żywe podmioty kulturotwórcze, które stanowią nie tylko o specyfice jakiejś „oprawy instytucjonalnej” danego społeczeństwa lokalnego, ale i o istotnych, bo strategicznych dla życia określonych grup i jednostek, projektach wizerunków życia zbiorowego w jakiejś określonej przestrzeni społecznej. W tej ideologii mniej jest miejsca dla kultury lokalnej opartej na fundamentalnej różnicy kulturowej, zaś więcej dla tych interpretacji społeczności lokalnych w kategoriach kulturowych, które zakładają likwidację tej różnicy za pomocą działań instytucji o charakterze stowarzyszeniowym i grup obywatelskich, wymierzonych przeciwko przepaści między elitą lokalną a resztą obywateli miejscowych.

W tej ideologii środka, czyli w pewnym sposobie traktowania kultury lokalnej zawieszono bywają następujące, często występujące w analizach społeczności lokalnych i kultur lokalnych, opozycje całości-

we czy systemowe: kultura narodowa–kultura lokalna, kultura centrum–kultura prowincji, kultura lokalna–kultura globalna (lub uniwersalna), kultura wyższa–kultura niższa. Innymi słowy, ideologia ta zakłada różnorodność rozmaitych wymiarów i kategorii opisujących i wyjaśniających stan instytucji i wartości, zakłada gradualizm między tymi typami kultur oraz pokazuje, że kultura lokalna – atrybut społeczności lokalnej usytuowanej przestrzennie – buduje pole wartości, w którym zderzają się wartości i instytucje z różnych systemów i zbiorów wartości autotelicznych i wartości instrumentalnych.

Do wielce znaczących nie tylko w tym tomie, ale dla przedstawianej wyżej ideologii „złotego środka” należą też artykuły zogniskowane na atrybutach pogranicza, a zwłaszcza na jego wielokulturowości etnicznej i religijnej. Świadomość „bycia na pograniczu” – na co pokazują autorzy tych tekstów – kreuje wielką różnorodność narracji, które wykorzystują różne konstrukcje tworzenia opowieści o czymś życiu indywidualnym i zbiorowym.

Wielu autorów przedstawiało różnorodność „światów pogranicza” i to w taki sposób, który pozwala odtworzyć geografie symboliczną pogranicza. Innymi słowy, niektóre z zebranych artykułów traktują tę geografie jako zapis przestrzeni pamięci dalszej i bliższej, na którym opiera się doświadczenie swojskości. Istotą tego doświadczenia jest ujawnienie jego specyfiki przez umieszczenie go w kontekście różnorodności form obcości czy inności. W centrum uwagi autorów zajmujących się różnymi postaciami „światów pogranicza”, dodajmy, znalazły się zjawiska względnie „pastoralnego” synkretyzmu, a także różne postaci konfrontacji identyfikacji lokalnych, regionalnych i narodowych, składające się na praktyki polityczne i kulturowe charakterystyczne dla członków danej społeczności lokalnej.

Ideologia „złotego środka” stoi u podstaw niniejszego zbioru tekstów, także tych dotyczących pogranicza. Należy podkreślić, że choć jej niekwestionowanym bohaterem jest różnorodność, i to na wiele sposobów i przy wykorzystaniu odmiennych środków metodologicznych problematyzowana i wyrażana, to różnorodność ta nie jest przez współautorów tej książki podporządkowana – mam nadzieję – zasadzie *everything goes*. Innymi słowy, różnorodność jest bohaterem tej książki, lecz bohaterem, który unika Scylli anarchii i Charybdy monolitycznej jedności.

*

Drugi tom „Oblicz lokalności” ma inną genealogię niż pierwszy. Ten pierwszy tom – przypomnijmy – był znacznie bardziej empirycz-

nie, także teoretycznie „zdyscyplinowany”, gdyż powstał głównie w oparciu o dane empiryczne zebrane w latach 1996–1999 w ramach grantu KBN nr 1HO1F 05611. Natomiast ten drugi nie ma podobnego rodowodu. Powstał w wyniku dyskusji na prowadzonym przeze mnie seminarium IFIS PAN poświęconym problemom społeczności lokalnych i regionalnych oraz debat w ramach grupy roboczej na Zjeździe Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w Poznaniu (2004 rok) poświęconej problematyce miejsca i roli granic i pogranicz w wyobraźni zbiorowej i instytucjach społeczności lokalnych. Mam nadzieję, że zebrane w niniejszym tomie artykuły utrwalają ton prowadzonych na tych dwóch forach żywych dyskusji.

Chciałabym podziękować autorom zamieszczonych tu artykułów za cierpliwe oczekiwanie na wydanie tej książki, bo, jak wiadomo, wielość i różnorodność autorów, obszerność książki zdecydowanie nie sprzyja szybkim terminom wydawniczym. Wiele podziękowań należy się Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, która łożyła i na seminarium, i na książkę, która dzięki temu seminarium powstała. Pragnę tę książkę zbiorową – i myślę, że jej współautorzy nie będą mieli do moich intencji zastrzeżeń i wątpliwości – poświęcić pamięci niedawno zmarłego naszego kolegi Mariana Kempnego z IFIS PAN, którego udział w pierwszym tomie „Oblicz lokalności” był nieoceniony.

Ten tom, w odróżnieniu od poprzedniego, jest bez zakończenia; zakończenie w pierwszym tomie napisał Marian Kempny i poświęcił je problemowi „Lokalność dziś – co można i co warto badać”. Mam nadzieję, że kilka jego sugestii badawczych w tej drugiej książce uwzględniliśmy. Sądzę, że zajęliśmy się – tak jakby tego chciał – „mozaikami zbiorowości lokalnych”.